SOSNOWIEC KATOWICE

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII. PONIEDZIAŁEK, 15 LISTOPADA 1926 R. Nr. 269.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Górny Śląsk w potopie agitacji niemieckiej.

Wynik wyborów do Rad gminnych.

DZIEŃ WCZORAJSZY

Katowice w dniu wyborów komunalnych miały niecodzienny wygląd. Mury kamienic, płoty, latarnie zostały dosłownie wytapetowane odezwami. Ulicami, na których panuje szalony ruch, przejeżdżają auta. Pędzą na wyścigi automobile rzi jedenastka z dwunastką rozrzucając stosy ulotek. Na każdym kroku daje się zauważyć ożywienie, prawie na każdym rogu ulicy stoją grupki ludzi i porączkowo dyskutują. Przed niektóremi lokalami wyborczemi wzorowy porządek, wszędzie poważny nastrój, pełen zrozumienia ważności chwili. W godzinach popołudniowych wyborcy czekają w długich „ogonkach" swojej kolejki, aby spełnić swój obywatelski obowiązek.

PIERWSZE REZULTATY WYBORÓW.

Wczoraj około godz. 11 wiadome już rezultaty wyborów w Pszczynie, Szopienicach i Nowych Hajdukach.

W Pszczynie padło 2723 głosy ważne, z tego trzymała lista polsko - niemiecka kupców i rzemieślników 179 gł. (1 mandat), Zjednoczenie stronnictw chrześcijańskich — 819 gł. (7 mandatów), lista niemiecka — 1522 gł. (14 mand.), lista Kustosa — separatyści — 216 gł. (2 mand.) Ogółem głosowało 95 proc. uprawnionych do głosowania.

W Szopienicach: Zjednoczenie stronnictw chrześcijańskich — 1041 gł., PPS. 691 gł.(Jedność robotnicza (komuniści) — 517 gł., Niemcy — 1922 gł.

Nowe Hajduki: Polski blok (Zjednoczenie stronnictw chrześcijańskich i PPS.) — 753 gł., lokatorzy — 123 gł., Niemcy — 1654 gł.

KRÓLEWSKA HUTA.

Brak narazie wyników z 7 okręgów. Komuniści — 547 gł., P.P.S. — 1347 gł., niemieccy socjaliści — 2030 gł., Niemcy — 12458 gł., Stan średni — 232 gł., Zjednoczenie stronnictw chrześcijańskich — 4458 gł., lokatorzy — 273 gł.

RYBNIK.

Z Rybnika narazie brak wyniku wyborów z 2 okręgów. Dotychczasowe wyniki są następujące: PPS. — 461 gł., Niemcy — 2007 gł., Zjednoczenie stronnictw chrześcijańskich — 2504 gł., Kustosowscy — 273 gł., stan średni — 198 gł., Polscy obywatele 224 gł., starsi obywatele — 449 gł.

ROZDZIEŃ.

Niemcy — 2710 gł., Zjednoczenie stronnictw chrześcijańskich — 818 gł., PPS. — 720 gł., Zjednoczenie pracy zawodowej (powstańcy) — 510 gł., lokatorzy — 6 gł.

TARNOWSKIE GÓRY.

Niemcy — 3142 gł., (17 m), PPS. —307 (2 m.), lista obywatelska — 247 gł. (1 m.) Zjednoczenie stronnictw chrześcijańskich — 1463 gł. (8 m.), Kustos — 444 gł. (2 mand.)

SZARLEJ.

Zjednoczenie stronnictw chrześcijańskich — 2 mandaty, Zjednoczenie pracy zawodowej (powstańcy) — 3 mandaty, Niemcy — 7 mandatów.

LUBLINIEC.

Polacy — 11 mandatów, Niemcy — 7 mandatów.

BIELSZOWICE.

P.P.S. — 546 gł., Niemcy — 2516 gł., Zjednoczenie stronnictw — 929 gł., Zjednoczenie pracy zawodowej — 1241 gł.

KATOWICE.

P.P.S. — 4012 gł., niemieccy socjaliści — 3270 gł., niezawiśli socjaliści polscy — 374 gł., komuniści — 675 gł., stan średni — 1041 gł., kustosowcy — 2722 gł., Niemcy — 20082 gł., lokatorzy — 936 gł., żydzi — 621 gł., Zjednoczenie stronnictw chrześcijańskich — 6516 gł., Zjednoczenie zawodowe pracy społecznej (powstańcy) — 3909 gł.

Wyniki te otrzymaliśmy o godz. 2 w nocy. Brak narazie wyników z jednego okręgu.

MYSŁOWICE.

Godzina 2 i pół w nocy.

Dokładnych danych jeszcze nie posiadamy. Z niektórych okręgów podano następujące wyniki: N.P.R. — 850 gł., Ch. D. —620 gł., socjaliści niemieccy — 1006 gł., Niemcy — 1700 gł.

Odsłonięcie pomnika Chopina.

Warszawa, 14.11 (Tel. wł.) - W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Chopina. Naokoło pomnika ustawione były trybuny. Uroczystość odbyła się w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, ministrów, członków Sejmu i Senatu, korpusu dyplomatycznego in corpore, przedstawicieli towarzystw, oraz tłumów publiczności. Pierwszy przemawiał prezes Komitetu budowy, były premjer p. Ponikowski, następnie mówił poseł francuski Laroche, a poseł włoski p. Majoni, który odczytał telegram Mussoliniego. W dalszym ciągu przemawiali p. sen. Baliński, prezes Rady miejskiej, p. Skotnicki, dyrektor departamentu sztuki i kultury. Mowy wygłaszane były przez megafon.

Wszyscy posłowie państw akredytowanych przy Rządzie Rzeczypospolitej nie wyłączając posła Sowietów, złożyli wieńce u stóp pomnika twórcy „marsza żałobnego".

Popołudniu odbyła się akademja i koncert, poświęcony pamięci mistrza tonów.

KINO „OAZA"

Od 15-go listopada b r.

„Zazdrość"

Z Lyą de Putti.

W sprawie napadu na posła Zdziechowskiego.

Warszawa, 14.11. Na posiedzeniu Sejmu Związek ludowo-narodowy wniósł do laski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie powołania przez Sejm nadzwyczajnej komisji dla zbadania powodów niewykrycia sprawców napadu na posła Jerzego Zdziechowskiego. Treść wniosku jest następująca:

W nocy z dnia 30 września na d. 1 października r. b., bezpośrednio po przyjęciu przez Sejm skreśleń w prowizorjum budżetowem na kwartał 4-ty, przedłożonem przez rząd, kilkunastu uzbrojonych osobników w mundurach wojskowych dokonało zbrodniczego napadu na posła Jerzego Zdziechowskiego, byłego ministra skarbu, w jego mieszkaniu, w śródmieściu, w Warszawie. Naocznymi świadkami byli: dozorca domu i służący posła. Komunikacja telefoniczna z mieszkaniem posła w czasie napadu i po napadzie była uniemożliwiona. Okrzyki napastników, towarzyszące napadowi, nie pozostawiały wątpliwości, że zbrodnia miała podłoże polityczne i stanowiła, w rozumieniu napastników, swoistą odpowiedź na rzeczowo-krytyczne przemawianie posła Zdziechowskiego przy debacie nad prowizorjum budżetowem.

Były premjer, p. Bartel, w liście z dnia 2 października, skierowanym do p. marszałka Sejmu, stwierdził, że **„niestety, udział osób wojskowych w napadzie, zdaje się, nie ulegać wątpliwości"**.

Śledztwo ujęły w swoje ręce władze wojskowe. Po dwu tygodniach śledztwa: zdawało się to stwierdzać ostatecznie, że władze są w posiadaniu pewnych poszlak dokonania napadu przez wojskowych.

Po pewnym jednak czasie, w braku wyników śledztwa wojskowego, rozpoczęły nanowo śledztwo władze cywilne. Wyniki tego śledztwa, rozpoczętego ze znacznem opóźnieniem, nie są dotychczas znane.

Zważywszy, że zarówno sam fakt napadu, urągającego elementarnym zasadom praworządnego i kulturalnego państwa i przedstawiającego groźny objaw zdziczenia moralnego, jak i niewykrycia, pomimo upływu miesiąca, sprawców, poruszyły głęboko opinję zarówno parlamentarną, jak i szerszych warstw narodu:

że napady tego rodzaju mogą w niwecz obrócić wszelką możność pracy parlamentarnej i kontroli Sejmu nad działalnością władz wykonawczych;

że niewykrycie sprawców grozi zachwianiem zaufania społeczeństwa do sprawności, niezależności i odwagi cywilnej władz śledczych, a zarazem może odbić się szkodliwie na stosunku społeczeństwa do korpusu oficerskiego;

że, jak z powyższego widać, wchodzą tu w grę podstawowe warunki zdrowia państwowego organizmu Polski, niżej podpisani mają zaszczyt wnosić: Wysoki Sejm uchwalić raczy: wyłonić na podstawie art. 34 Konstytucji komisję sejmową, w składzie 5 posłów dla zbadania sprawiedliwości i sprawności działania władz śledczych, tak wojskowych, jak i cywilnych w sprawie napadu na posła Jerzego Zdziechowskiego, który miał miejsce w nocy z dnia 30 września na dzień 1 października 1926 r., oraz wyjaśnienia powodów niewykrycia dotychczas sprawców napadu

Każdy grosz, oddany na L.O.P.P., przyczynia się do rozwoju polskiej floty powietrznej.

Wiadomości ze Śląska.

Stosowanie ustawy kagańcowej.

Wczorajszy numer „Polonji" został skonfiskowany za artykuł redaktora **Władysława Zabawskiego** p. t. **Rząd a wybory komunalne na Górnym Śląsku.** Również i numer sobotni „Polonji" został skonfiskowany przz dyrekcję policji na mocy art. 7 ustęp 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada b. r. za treść artykułu **adwokata Kobylińskiego p. t. Rok 1919 a 1926.**

Sobotni numer „Polonji" był specjalnie wydany na wybory i miał służyć jako jeszcze jeden atut w polskiej kampanji przedwyborczej, niestety konfiskata tego numeru uniemożliwiła wyborcom przeczytania szeregu artykułów pióra wybitnych działaczy na G. Śląsku.

Uroczysta Akademja ku czci św. Stanisława Kostki.

Wczoraj o godzinie 12 w południe odbyła się w teatrze Polskim w Katowicach uroczysta Akademja ku czci św. Stanisława Kostki. Na akademji byli obecni p. wojewoda Grażyński, marszałek Sejmu śląskiego Wolny, wicewojewoda Żurawski, pułkownik Laudański, ks. prałat Bromboszcz w otoczeniu duchowieństwa i wielu innych reprezentantów związków i organizacyj.

Pierwszy śmiertelny wypadek na radjostacji w Anglji.

Po raz pierwszy w Anglji zdarzył się śmiertelny wypadek na stacji nadawczej w Rughby. Elektrotechnik Ralf Leary Oldfield został znaleziony bez życia w sali maszyn radjostacji w Rughby. Jak wykazało śledztwo Oldfield dotknął się miejsca nieizolowanego i został porażony prądem o sile 3.000 wol. Oczywiście, śmierć nastąpiła momentalnie.

Premjera w teatrze.

KRÓLEWNA ŚNIEŻKA I SIEDMIU KARŁÓW.

Baśń fantastyczna według braci Grimm.

Mam pisać recenzję? Czy mam naprawdę z powagą i namaszczeniem ocenić, wytykać wady i chwalić zalety baśni fantastycznej? Alboż ja się znam na tem, alboż mam prawo wygłaszać sąd o tem, na czem zna się o wiele lepiej odemnie każdy dziesięcioletni brzdąc, bo on lepiej od nas wszystkich, co brodę golimy, rozumie dramat królewny Śnieżki i odczuwa głęboko niechęć do brzydkiej macochy królowej Roksany.

Nic to nikogo nie powinno obchodzić, czy źle, czy dobrze napisana jest ta baśń i czy artyści grali lepiej, czy gorzej, bo to nie jest ważne na przedstawieniu najpiękniejszem, najcudowniejszem i dla najmilszej publiczności. Sprawozdania z takiego przedstawienia nie trzeba czytać w gazecie, ale w roześmianych oczach dziecka, albo w jego płaczu, gdy się serduszko wzruszyło losem ślicznej a nieszczęśliwej królewny. My już nie potrafimy się ani tak wzruszać, ani tak śmiać, ani tak entuzjazmować wspaniałościami koron królewskich na scenie i brodami dobrych karłów-górników. My się już na tem nie znamy...

Dlatego wolałem się pytać dzieci, czy to było ładne. Posłuchajcie, jak mówili ci kochani znawcy, co to w oczach jeszcze mają szczęśliwość niebieską, przyniesioną z dalekiego i lepszego świata.

Ach, ślicznie było na scenie: najpierw stały dwa trony królewskie dla królowej Roksany i królewny Śnieżki. Królewna ma słodycz na twarzyczce i czarne włosy a królowa jest jej macochą i okrutnie postępuje z taką anielską, z taką cichą i piękną Śnieżką, bo nawet każe ją zabić, a wszystko to za to, że Śnieżka piękniejszą jest od swej macochy. Ta niedobra królowa dwa razy truje królewnę Śnieżkę, która wygnana z pałacu znalazła schronienie w maleńkiej chacie karłów. Aż przychodzi piękny i mężny królewicz, co budzi Śnieżkę ze snu śmiertelnego i z trumny szklanej wstaje królewna, by paść w ramiona swego królewicza.

Powiadają dzieci, że ładne były korony, bo złote, że karzełki są zachwycające, bo w czerwonych kostjumach, a motylki i kwiatki tańczące, to już naprawdę jest chyba siódmy cud świata. Bo to, proszę państwa, wiadomo, słowo dla dziecka znaczy dość dużo, ale przecież widz siedmioletni ma więcej zaufania i korzyści z oka, niż z ucha, stąd to wielkie powodzenie barw i ruchu na scenie.

Dlatego tajemnica powodzenia baśni tkwi w największym stopniu nie w sztuce samej, ale w reżyserji i stronie dekoracyjnej. Więc najserdeczniejsze podziękowanie panu Kobryniowy, co to i malował, i ubierał, i reżyserował. Wymusztrował zespół dużych i małych artystów, bo i gromadka dzieci uświetnia swym udziałem to niewątpliwie najsympatyczniejsze i najstaranniej przygotowane przedstawienie w bieżącym sezonie teatralnym. Mając do rozporządzenia skromne środki, p. Kobryń okazał się czarodziejem bynajmniej nie z baśni fantastycznej, bo z piasku bicz ukręcił i tyle cudowności pokazał, że w imieniu tysiąca dzieci jeszcze raz na tem miejscu trzeba mu jak najgoręcej podziękować.

Cieszyły się też dzieci widokiem królewny Śnieżki i okrutnie się jej nieszczęścia mi przejmowały, bo p. Szelińżanka uderzyła w ten bardzo szczery i chwytający za serce. Pani Święcimska pokazała, co umie. Straszna to była niewiasta i lękali się widzowie królowej Roksany, ale nie wiedzieli o tem, że artystka dlatego tak była prawdziwa w swej doskonale pojętej roli, aby dzieci tem mocniej mogły kochać prześladowaną przez królowę Roksanę biedną i poniewieraną Śnieżkę. A p. Kawecka mało to dla młodocianych widzów zrobiła, ucząc tańczyć kwiatki i motylki, oraz serdecznie odnosząc się do wygnanej królewny, jako najstarszy karzeł? I wszyscy inni grali składnie i z wielkim zrozumieniem upodobań dziecka. Należy więc wymienić pp. braci Ulińskich, Palańskiego, Szaniawską i Jastrzębskiego.

W niedzielę popołudniu w teatrze był taki ścisk, że wiele dzieci odeszło z płaczem od kasy, bo to u nas już tak jest i często jest teatr za luźny, ale czasem się zdarzy, że za ciasny. Trzeba zawiedzionych widzów pocieszyć i jak najprędzej „Królewnę Śnieżkę" im pokazać. Następne przedstawienie odbędzie się jutro o godz. 4 pop.

Zejdą się pewnie i starsi, bo to czasem przychodzi na człowieka ochota wyobrażać sobie, że się jest dzieckiem i radować się widokiem niby dziesięciolatek. A może niejednemu powrócą choćby tylko na moment myśli z tych rozkoszuych czasów, kiedy święcie się wierzyło w istnienie domków z pierników, uśpione królewne i w poczciwe krasnoludki.

K. Ć rk.

Spekulacja węglowa w Zagłębiu.

HANDLARZE NIE NARZEKAJĄ NA BRA.. WAGONÓW.

Z chwilą wybuchu strajku w Anglji, powstała dobra konjunktura dla naszego przemysłu węglowego, to też kopalnie, pracujące dotychczas 2 — 3 dni w tygodniu, zaczęły stopniowo podnosić produkcję, zwiększając ilość robotników i dni roboczych. Niestety, wkrótce się okazało, że pomimo pomyślnych warunków i napływu dużej ilości zamówień na węgiel, kopalnie nie mogą zwiększyć produkcji głównie z dwuch względów, tj. z powodu braku wagonów i przeciążenia linji kolejowych, które w obecnych warunkach wyzyskały całkowitą zdolność przewozową i nie podołałyby dalszym zadaniom.

Zarówno przemysł węglowy, jak i władze rządowe zaczęły obmyślać środki zaradcze i przyznać trzeba zrobiono wiele przez wprowadzenie szeregu reform i zarządzeń na kolejach oraz przez wypożyczanie zagranicą znacznej ilości wagonów przeznaczonych wyłącznie do przewozu węgla.

Okazało się jednakże, że i wspomniane środki są niewystarczające i że w dalszym ciągu przemysł nie może rozwinąć całkowitej zdolności produkcyjnej, przyczem brak wagonów przybrał takie rozmiary, że na rynku wewnętrznym zaczęto odczuwać dotkliwy brak węgla, co zagrażało unieruchomienem zakładów przemysłowych i pozbawieniem ludności w okresie zimowym niezbędnego środka opałowego.

Z uwagi na poważną sytuację, władze rządowe zaczęły stosować różnorodne środki zapobiegawcze, w postaci wstrzymywania na pewien okres czasu eksportu lub ograniczenia kopalniom ilości wagonów.

Być może, iż zarządzenia te przyniosły by doraźną poprawkę, gdyby nie wadliwe wykonanie czy też dowolne interpretowanie odpowiednich przepisów.

Otóż przydział wagonów niektórym kopalniom zmniejszono do połowy, a w tym samym czasie na okolicznych stacjach sezonowi spekulanci ładują po kilkaset wagonów węgla na dobę i wagony te otrzymują stale i bez jakichkolwiek trudności.

Dzieją się tu rzeczy wprost nieprawdopodobne. Kopalnia, opłacająca wszelkiego rodzaju świadczenia i zatrudniająca setki i tysiące robotników, musi ograniczać produkcję lub sypać węgiel na zwał, tymczasem różne hjeny spekulacyjne, z których większość z całą pewnością nie posiada jakiegokolwiek patentu i wogóle nie płaci żadnych podatków, otrzymują dowolną ilość wagonów, żerując na organiźmie społeczeństwa przez niebywałe podnoszenie cen węgla.

W jaki sposób osobnicy ci otrzymują wagony jest to... tajemnicą, wystarczy jednak porozmawiać z kolejarzami lub kupcami, od których można się dowiedzieć niebywale ciekawych rzeczy.

Niestety, zło nie kończy się tylko na wagonach, a właściwie dopiero od tego się zaczyna, to też warto zobaczyć dalsze fragmenty tego zjawiska.

W miastach Zagłębia spekulanci obecnie wagonów nie dostaną, to też przenieśli się na stacje okoliczne, z których największą wziętością cieszą się: Sławków, Maczki i Szczakowa.

Cóż się okazuje? Otóż wspomniane stacje zaliczone są jeszcze z dawnych lat do kategorji węglowych, czyli korzystają z ulgowej taryfy przewozowej, dzięki czemu handlarz zabiera nietylko lichwiarski zysk z węgla, lecz i różnicę z przewozu.

A teraz dalej. W razie utworzenia się na linji zatoru, stacje w Sosnowcu, w Dąbrowie itd. nie przyjmują ładunków prywatnych w kierunku Warszawy lub Gdańska, tymczasem wagony z węglem z powyżej wymienionych stacyj przychodzą siłą rzeczy do Zagłębia i, jako ładunek innej stacji, odchodzą bez przeszkód w dowolnym kierunku.

Zrozumiałą jest rzeczą, iż w podobnych warunkach cena węgla musi być wygórowana.

Sam przewóz węgla końmi z Sosnowca, Dąbrowy i okolic do wspomnianych stacyj kosztuje 3 — 4 zł. od korca, jeżeli zaś doliczyć inne, nie mniej poważne wydatki, nikogo zbytnio nie zadziwi wiadomość, że węgiel sprzedawany tam jest, jak twierdzą wtajemniczeni, od 10 do 15 zł. za korzec. Obecnie, podobno, skutkiem odpowiedniego nasycenia rynku przez kopalnie, ceny nieco spadły.

Łatwo wobec tego wyobrazić sobie kolosalne zyski spekulantów, okradających skarb państwa i społeczeństwo oraz przyczyniających się do wytwarzania zjawisk w najwyższym stopniu szkodliwych.

Jesteśmy przekonani, że odpowiednie władze wejrzą w te sprawy i usuną niezdrowe objawy rozpasania hjen, żerujących na wyczerpanym organizmie społeczeństwa, dłużej bowiem podobnego rozboju tolerować nie można.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

15 PONIEDZIAŁEK

Dziś Leopolda W.
Jutro Edmunda B. W.
Wsch. słońca 6.52
Zach. „ 3.48

Teatr miejski w Sosnowcu.

Repertuar teatru.

We wtorek o godzinie 4 pop. po raz czwarty „Królowa Śnieżka i siedmiu karłów", baśń fantastyczna w 6 obrazach dla dzieci i młodzieży. Wobec tego, że może zabraknąć miejsc, wskazaną jest rzeczą wcześniejsze nabywanie biletów w cukierni „Bagatela".

We wtorek „Dzieje śmiechu" przegląd najnowszych szlagierów teatrów „Perskie Oko" i Qui Pro Quo" w wykonaniu najwybitniejszych sił teatrów warszawskich, Niuty Bolskiej uroczej primadonny teatru Qui pro Quo, uroczej i znakomitej primabaleriny i recytatorki Janiny Bukojemskiej, ulubieńca kobiet, niezrównanego odtwórcy nastrojowych i rodzajowych pieśni Karola Hanusza, Marjusz Korwina i innych.

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

„Udziałowy": „Ostatnie dni Pompei".
„Oaza": „Zazdrość" z Lyą de Putti.
„Sfinks": „Złoty Motylek".

Niebezpieczne miasto.

Przed kilku laty, w okresie wzmożenia bandytyzmu i wszelkiego rodzaju napadów zbrodniczych, bywały miejscowości cieszące się jaknajgorszą opinją, a to ze względu na powtarzające się tam stale morderstwa i rabunki.

Dzięki energji policji plaga ta ustała obecnie stan bezpieczeństwa, zwłaszcza w miastach jest stosunkowo bardzo dobry tymczasem okazuje się, iż niektóre urzędy państwowe mają w tej sprawie swój punkt widzenia i poglądu tego nie może zmienić ani faktyczny stan rzeczy, ani też wyjaśnienia zainteresowanej ludności.

Jak wiadomo, w miastach Zagłębia poczta doręcza adresatom do mieszkań przekazy pieniężne i gotówkę. Udogodnienia tego pozbawiono tylko mieszkańców Będzina, a kiedy zwrócono się w tej sprawie do dyrekcji, otrzymano odpowiedź, że z powodu braku gwarancji co do bezpieczeństwa publicznego a tem samem bezpieczeństwa pieniędzy, za które odpowiada urząd pocztowy, w Będzinie nie można wprowadzić wspomnianego udogodnienia.

Ciekawa rzecz skąd dyrekcja pocztowa czerpie informacje, dotyczące stanu bezpieczeństwa w Będzinie, boć trudno przypuszczać, aby ujemna opinja związana była z istnieniem w tem miejscu komendy powiatowej, starostwa, urzędu skarbowego i t. p. urzędów.

Z drugiej strony opinja dyrekcji pocztowej uwidocznia najlepiej, jakich argumentów używa się, gdy chodzi o niewprowadzenie udogodnienia dla ludności, boć wychodząc z założenia tych władz, należałoby wogóle zwinąć urząd pocztowy w Będzinie z braku bezpieczeństwa, gdyż znajduje się tam napewno więcej gotówki, niż u listonosza, mającego pieniądze tylko dla pewnej ilości osób.

Sprostowanie.

W numerze 268 „Kurjera Zachodniego" z dnia 14 b. m. w artykule A. Tatomira p. t. „Kilka uwag z okazji święta 11 listopada" należy poprawić następujące błędy drukarskie: w pierwszej szpalcie skreślić ostatni wiersz; w drugiej szpalcie w pierwszym wierszu od góry po słowie „o Polsce" należy dodać: **gdzie już zeszłą na pewien czas przedtem;** w tej samej szpalcie w wierszu trzecim od dołu zamiast przyjęli ma być **przejęli;** w czwartej szpalcie w wierszu szóstym od góry zamiast prawie ma być **prawnie.**

Ruch wydawniczy.

Nakładem „Bibljoteki Dzieł Wyborowych", Warszawa — Sienkiewicza 12 ukazały się Kornel Makuszyński „Moje Listy". Cena w prenumeracie 1 zł. 39 gr. Cena poza prenumeratą 2 zł. 20 gr.

Nożownictwo.

Podczas bójki między Siwkiem Piotrem z Sosnowca (Pańska 27) a Kulawikiem Stefanem (Pańska 46), Siwek poranił swego przeciwnika nożem. Nożownika pociągnięto do odpowiedzialności.

Kradzież bielizny.

Ze strycha domu nr. 13 przy ulicy Czeladzkiej w Sosnowcu nieznani sprawcy skradli w nocy bieliznę na szkodę Józefy Gałuszka wartości 73 zł. 80 gr.

Awanturnicza niewiasta.

Policja sosnowiecka spisał aprotokuł na Zofję Koszun zamieszkałą w Sosnowcu (Sielecka 12) za nietaktowne zachowanie się w urzędzie i obelgi rzucane pod adresem policji.

Znów odezwy.

W fabryce Dietla w Sosnowcu nieznany sprawca rozrzucił odezwy komunistyczne, treści antypaństwowej.

Zebranie wolnomyślicieli.

W ub. sobotę w lokalu Stow. lokatorów przy ulicy Piłsudskiego odbyło się zebranie wolnomyślicieli. Referat wygłosił p. Morawski z Sosnowca. Jakoś zebrania wolnomyślicieli nie cieszą się popularnością, gdyż przychodzi na nie zaledwie kilka osób.

Odpowiedzi Redakcji.

Nieznanemu autorowi listu o „Głosie Zagłębia". Nie wiemy, kogo miał Pan na myśli, nazywając brzydkim imieniem jakiegoś współpracownika socjalistycznego „Głosu Zagłębia". Prosimy o bliższe wyjaśnienie i o podpis, bo anonimy dowodzą braku odwagi i nie budzą zaufania do ich autorów.

J. Smoczyk
Jedyny polsko-chrześcijański magazyn
Jubilersko-zegarmistrzowski
w KATOWICACH przy ul. 3 Maja 7
poleca: zegarki z najsłynniejszych fabryk szwajcarskich, biżuterję złotą i srebrną, przedmioty platerowane i alpakowe 6825-?
OBRĄCZKI ŚLUBNE.
Solidna naprawa zegarków i biżuterji we własnym warsztacie.

Głos sowiecki o zagadnieniach wschodniej Europy.

„Izwiestja“ z dnia 10 listopada zamieszczają artykuł pod tytułem: „Plan rozgraniczenia wschodniej Europy“, w którym piszą:

„Głosy „Manchester Guardian“ i „Daily Telegraph“, odmawiające konferencji ambasadorów kompetencji rozstrzygania kwestji wileńskiej, zwracają się otwarcie przeciw polskiemu zamiarowi ustabilizowania Wileńszczyzny przy Polsce. To wystąpienie prasy angielskiej jest nowym krokiem antifrancuskim dyplomacji angielskiej. Nie oznacza ono jednak bynajmniej negatywnego stanowiska dyplomacji angielskiej wobec imperjalistycznych planów (?) Polski. **Od przewrotu majowego najbliższem zadaniem dyplomacji angielskiej stało się dążenie do porozumienia między Polską a Niemcami, dające Polsce gwarancję zachodniej granicy, a temsamem swobodną rękę do agresywnych wystąpień na wschodzie.**

Nasza prasa — piszą „Izwiestja“ — wskazywała w związku z powyższem na plan wymiany Gdańska na Kłajpedę, mający się dokonać przy protekcji Anglji. Wystąpienie „Daily Telegraphu“ potwierdza w zupełności, że takie plany nietylko istnieją, ale są dyskutowane jako aktualne. Jestem zdania, pisze autor, że odnośne sugestje angielskie nie są nowością dla Polski, że uczestniczy ona tak czy inaczej w tych naradach. Jakie stanowisko Niemiec oficjalnie, nie wiadomo. Należy stwierdzić, że plany podziałowe mają być dokonane kosztem Litwy, której chcą odebrać Kłajpedę, przyczem „Daily Telegraph“ obiecuje wzamian zwrot Wileńszczyzny.. Ta kompensata jednak stoi pod znakiem zapytania, życzliwość Anglji wobec Litwy bowiem ma tylko na celu trzymanie Polski pod groźbą, by wymóc na niej konduitę według życzeń Anglji.

Wynika stąd, że w oczach kierowników polityki europejskiej małe państwa są tylko objektem najróżniejszych układów i imperjalistycznych planów. Dziś takim objektem jest Litwa, jutro może być każde inne państwo bałtyckie, jeśli jakaś część jego terytorjum będzie się nadawać do zaspokojenia imperjalistycznych apetytów Polski. Nie przestaliśmy wskazywać na to tym, którzy nie pozbyli się iluzji odnośnie objektywności Ligi Narodów i wierzą naiwnie w równość małych i dużych państw w oczach Ligi Narodów.“

Wieści z Rosji.

ZA CO ROSTRZELIWUJE SIĘ LUDZI?

W Samarkandzie zakończył się bardzo charakterystyczny dla stosunków sowieckich proces sądowy. Na ławie oskarżonych zasiadł dyrektor oddziału chodżeńskiego sowieckiego banku przemysłowego Tichomirow, oskarżony o faworyzowanie kupców i przedsiębiorców/prywatnych przed sowieckiemi przedsiębiorstwami handlowo-przemysłowemi przy udzielaniu kredytów. Oskarżenie dowodziło, że Tichomirow działał rozmyślnie, chcąc „wstrzymać w ten sposób rozwój socjalizmu w Rosji“. Sąd uznał Tichomirowa winnym **„kontr-rewolucji gospodarczej“** i skazał go na karę śmierci przez rostrzelanie. Centralny komitet wykonawczy sowietów prośbę o ułaskawienie odrzucił, wobec czego wyrok wykonano.

SPRAWA PROF. BOROWITINOWA.

Władze sowieckie aresztowały w Piotrogrodzie prof. M. M. Borowitinowa, byłego pomocnika generał - gubernatora w Finlandji. W roku 1910 prof. Borowitinow, który wówczas zajmował stanowisko zastępcy naczelnika centralnego urzędu więziennictwa w Piotrogrodzie, dokonał rewizji więzienia w Wołogdzie i zatwierdził kary, nałożone przez administrację więzienną na więźniów bolszewików. Obecnie władze sowieckie przypomniały sobie o tem i wytoczyły prof. Borowitinowi proces, który grozi mu zastosowaniem kary śmierci.

SĄDY ORGANEM DYKTATURY.

Centralny komitet wykonawczy Sowietów rozpatrywał projekt nowej ustawy sądownictwa sowieckiego, opracowany przez Krylenkę. Ustrój sądów sowieckich w myśl tego projektu różni się zasadniczo od ustrojów sądów zachodnio-europejskich. Krylenko odrzuca zasadę niezależności sądów od władzy wykonawczej i oświadcza, że sąd jest organem dyktatury proletarjatu i przez to samo organem władzy państwowej. **Państwo ma prawo kierować czynnościami sądu, a prokurator może zawieszać wyrok sądowy.** Ten ostatni przepis wywołał protesty rządów autonomicznych republik.

Przewrót w technice dziennikarskiej.

DZIENNIK, KTÓRY MOŻE ZMIENIAĆ TREŚĆ KILKADZIESIĄT RAZY.

W Wiedniu zawiązało się konsorcjum finansowe dla eksploatacji pewnego oryginalnego pomysłu, którego realizacja będzie oznaczała zupełny przewrót w technice dziennikarskiej. Pomysł ten nosi zaciekawiającą nazwę

„die Runde Zeitung“ (okrągła gazet)

i ma na celu stworzenie dziennika, którego treść da się zmienić nawet kilkadziesiąt razy dziennie. W najruchliwszych punktach miasta mają być ustawione

szklane pawilony okrągiego kształtu.

Pawilony te, których narazie będzie 5, będą spoczywały na betonowym lub marmurowym cokole o wysokości pół metra, szklane ich ściany będą koliste i około 3 i pół metra wysokie. Obwód pawilonów będzie mierzył 17 do 24 metrów, dachy będą z błękitnego szkła. Zewnętrzna szklana ściana podzielona będzie na 35 do 40 przedziałów, każdy zaś przedział będzie mieścił około 350 **przegródek**, oddzielonych od siebie metalowemi listewkami.

Przegródki będą miały wielkość zwykłej pocztówki,

jednakże dadzą się przez odpowiednie wyjmowanie listewek dowolnie powiększać. W przedziałach względnie przegródkach będzie „okrągła gazeta“ zamieszczała najnowsze

depesze, sprawozdania i wiadomości bieżące,

w przegródkach zaś anonse i inseraty. Zamieszczanie materjału dziennikarskiego nastąpi odpowiednio do potrzeb nawet kilkanaście razy dziennie, — podczas gdy dzienniki mogą wychodzić co najwyżej 2 razy na dobę. Każdy pawilon będzie przedzielony ścianką, zaopatrzoną w okienka na dwie części. W jednej z nich, przeznaczone dla publiczności korzystającej z usług gazety, będą załatwiane czynności jak

przyjmowanie i opłata inseratów,

przyjmowanie i wydawanie listów itp. W drugiej części będą się mieściły biura redakcji i administracji.

Tu na maszynach do pisania rozmaitego formatu, o wielkiem i zdala widocznem piśmie będą przepisywane depesze, telefonogramy i bezzwłocznie wstawiane w odpowiednie przegródki. Z chwilą przyjęcia inseratu w jednym z pawilonów zostanie treść inseratu telefonicznie zakomunikowana redakcjom pozostałych pawilonów, tak że inserat ukaże się również we wszystkich pawilonach okrągłej gazety.

Polowanie na bajeczne zwierzęta.

W najbliższym czasie ma wyruszyć do krainy jeziora, znajdującej się na północy belgijskiego Kongo ekspedycja angielska, składająca się z

najznakomitszych strzelców i uczonych zoologów.

Celem tej ekspedycji jest zbadanie, czy rzeczywiście w tych niezbadanych okolicach znajdują się owe bajeczne zwierzęta, o których biali tyle ciągle dowiadują się od tubylców. Na czele wyprawy, z którą jadą również operatorzy filmowi, stoi pułkownik H. F. Fenn, znany myśliwiec afrykański. Przedewszystkiem chodzić będzie o odnalezienie

t. zw. niebieskiego goryla,

którego jeszcze żaden biały nie widział. Dotarcie do wnętrza puszczy, które ów goryl zamieszkuje, jest niesłychanie trudne, gdyż przedzierać się trzeba przez okolice zaludnione przez karłowate szczepy murzyńskie, niezwykle dzikie i bardzo białym nieprzyjazne. Następnym celem ekspedycji będzie upolowanie lub, jeśli się da pochwycenie

białego, płowo centkowanego lwa,

zwanego irzema. Szwedzki książę Wilhelm, który polował w tych stronach widział skórę takiego lwa, lecz żywego egzemplarza nie mógł napotkać. W północnej części jeziora Evdrerda spodziewa się ekspedycja pułkownika Fenna odnaleźć pewien

szczególny rodzaj hipopotama,

który wielkością dwukrotnie ma przewyższać znaną odmianę tego zwierzęcia. W górach na północ od rzeczonego jeziora ma przebywać

mały słoń,

nie przewyższający wielkością słonia. Ma tam wreszcie być także słoń o kilku trąbach.

Czy wszystkie te zwierzęta nie żyją jedynie w legendzie — ekspedycja Fanna zapewne wykaże.

Sensacyjny wynalazek.

„Chicago Tribune“ zamieszcza wiadomość o sensacyjnym wynalazku, dokonanym przez pana W. D. Coolidge'a, dyrektora laboratorjum, istniejącego przy nowojorskiem towarzystwie elektryczności. Pan Coolidge jest w stanie otrzymywać nowy rodzaj promieni elektrycznych, obdarzonych bez porównania większą siłą, aniżeli wszystkie dotychczas znane. Są one znacznie mniej niebezpieczne od promieni Roentgena, gdyż zabijają momentalnie bakterje chorobotwórcze, nie uszkadzając zdrowych komórek ciała ludzkiego. Marmur, poddany działaniu tych tajemniczych promieni, świeci się w przeciągu wielu godzin, jak rozżarzony węgiel, nie nagrzewając się wcale. Olej roślinny przekształca się pod ich wpływem w ciało stałe o zupełnie nowych, nieznanych dotychczas własnościach. Amerykański Instytut Fizykologiczny prowadzi obecnie szczegółowe badania nad tym wynalazkiem, który może wprowadzić doniosłe zmiany w różnych dziedzinach techniki i medycyny.

Powrót zatopionych krajów.

Przy zakładaniu kabli morskich stwierdzono, że dno morskie około wyspy św. Heleny podniosło się w ostatnich 25 latach o 2 mile. Pomiary dokonane przed 27 laty wykazują, że głębokość oceanu na tej przestrzeni wynosiła przeszło 9 mile. Obecnie przekonano się że głębokość ta wynosi teraz już tylko trzy czwarte mili, co dowodzi zmiany konfiguracji dna morskiego wskutek gwałtownych trzęsień ziemi, przyczem należy spodziewać się w najbliższej przyszłości nagłego wyłonienia się z wód oceanu zupełnie nowego lądu.

Tego rodzaju wypadki, w ostatnich latach obserwowano bardzo często i niektórzy starsi marynarze są tego przekonania, że w najbliższych latach **wyłoni się z fal na powierzchnię legendarna Atlantyda,** która miała znajdować się w pobliżu tych właśnie miejsc, gdzie dno Atlantyku corocznie podnosi się systematycznie coraz wyżej. Na wschód od wyspy św. Heleny, widziano wprawdzie wystające z wody skały, które jednakże po kilku dniach zniknęły zupełnie z powierzchni, tak, że tylko kilka przejeżdżających okrętów mogło zauważyć to ciekawe zjawisko.

Rzeczy ciekawe

NAJWIĘKSZY KRZYŻ NA ŚWIECIE.

W górach południowego Harcu, na jednym ze szczytów wzniesiono przed trzydziestu laty największy krzyż pamiątkowy na świecie. Krzyż ten został wystawiony w miejsce dużego krzyża drewnianego, który stał tam od roku 1834 i został przed 30 laty zniszczony przez uderzenie pioruna. Nowy olbrzymi krzyż o żelaznej konstrukcji, służy jako wieża, z której wycieczkowcy mogą oglądać piękne widoki i wchodzi się na szczyt jego po schodach, liczących 200 stopni. Ciężar krzyża jest olbrzymi i wynosi 2.460 ton. Spajano go stu tysiącami specjalnych olbrzymich nitów. Obecnie okoliczni mieszkańcy obchodzą uroczyście 30-letni jubileusz istnienia tej swego rodzaju osobliwości.

WYKRYCIE BAKCYLA HISZPANKI.

Od czasu wielkiej epidemji hiszpanki w roku 1918, kiedy to zmarło w Europie około 140 tysięcy ludzi, pracowali lekarze nad odnalezieniem bakcyla, powodującego tę straszną chorobę. Wedle doniesień „Medical Revue“ udało się dwu uczonym amerykańskim: dr. Olitsky'emu i Gatesowi wykryć bakcyl hiszpanki. Równocześnie zaś pani Ruth Tunnicliff, lekarka z Chicago, koleżanka wyżej wymienionych bakterjologów, znalazła szczepionkę, która w zarodku tłumi chorobę. Bakcyl hiszpanki jest jednym z najmniejszych drobnoustrojów, posiada zato niezwykłą siłę rozmnażania się. Osiedla się wielkiemi skupiskami na niektórych częściach organizmu, najchętniej na płucach i nerkach. Dlatego też, walka z nim jest łatwiejsza, skoro się pozna tylko, w którem miejscu obrał sobie bakcyl siedzibę.

NAJBOGATSZY WIĘZIEŃ.

Pan G. Parker, słusznie uważany za króla przemytników, stał się ponownie pensjonarzem więzienia nowojorskiego. Jest on właścicielem 43-ch dystylarni potajemnych, pracujących 24 godz. na dobę kwoli zaspokojeniu potrzeb alkoholowych, odczuwanych przez tych obywateli Stanów Zjednoczonych, których pragnienia nie zdołały ugasić surowe edykty prohibicyjne. Pan Parker dorobił się w przeciągu kilku lat bardzo poważnego majątku — 5-iu miljonów dolarów. — klijentelę zaś swoją zamiejską obsługiwał przy pomocy własnej eskadry lotniczej.

HURTOWA SPRZEDAŻ UTWORÓW SCENICZNYCH.

Ideologją trustową przejęli się nawet niemieccy autorowie dramatyczni. Pan Hugo Bryck, prezes związku autorów niemieckich, udał się w podróż do Ameryki z bagażem 2.500 rękopisów teatralnych, które zamierza zaofiarować „en gros“ tamtejszym impresarjom. „Sztuki, które jestem w stanie sprzedać W. Panu po bajecznie niskich cenach przy hurtowym ich odbiorze zawierają nie mniej 12.542 sceny miłosne, całość zaś dzieł liczy około 37-miu miljonów słów“. Widocznie p. Bryck uważa, że ilość prędzej skłoni dyrektorów teatralnych w Ameryce do kupna utworów niemieckich, aniżeli ich jakość, skoro w taki sposób zachwala swój towar.

ROZWIANA LEGENDA.

Nadzieje różnych spekulantów na wydobywanie złota z wody morskiej rozwiał ostatecznie znany uczony niemiecki, profesor Fritz Haber. Podał on ścisłej analizie 5.000 próbek próbek wody, czerpanej w morzach rozmaitej długości i szerokości geograficznej. Wynikiem tych badań było stwierdzenie obecności złota, w ilościach jednak jednego miligrama przeciętnie na tonę wody! Gra więc nie warta świeczki.

TEMPO ŻYCIA W STOLICACH.

Redakcja „Berliner Zeitung“ wpadła na oryginalny pomysł sprawdzenia, w jakiem tempie żyją poszczególne stolice europejskie. Poleciła ona w tym celu swoim korespondentom przejechać taksówką o 12 w południe i o 6 wieczorem po 4 kilometry przez najludniejsze ulice danych miast. Wyniki okazały się nader interesujące. Marszruta zajęła w tych dwuch porach następującą ilość czasu: w Paryżu 23 min. 6 sek. oraz 27 min. i 45 s., w Londynie 22 min. i 20 sek., w New-Jorku 18 min. 48 sek. i 29 min. 22 sek.. w Wiedniu 10 min. 30 sek., w Madrycie 18 min. i 22 m. i 40 sek., w Rzymie 12 min. 3 sek. i 14 min. 40 sek. etc.

Popierajcie L. O. P. P.

KINO-TEATR „UDZIAŁOWY“

Od poniedziałku 15-go listopada 1926 roku. Wielkie dzieło sztuki filmowej dotychczas niewidziane !!!

Przepych i ogrom wystawy ośmiewają widza Olbrzymia katastrofa którą zna historja światowa tejże samej nazwy według sławnego pisarza Romana von Bolwera.

„Ostatnie dni Pompeji“

2 serje — 14 akt, całość w jednym programie.

W głównych rolach, Marja Cordo, Bernard Goetzke, Wiktor Varkonyi.

Orkiestra w powiększonym komplecie.

Bilety ulgowe nieważne.



Czopki hemoroidalne Gąseckiego (z Kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie i zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedają większe apteki.



Instytut Muzyczny.

Dyr. Stefan M. Stoiński.

Nauka gry na fortepianie, skrzypcach — wiolonczeli i innych instrumentach.

Śpiew solowy-operowy i chóralny. Przedmioty teoretyczne.

Wpisy przyjmuje i udziela informacji Sekreterjat Szkoły ul Teatralna 7 w Katowicach codziennie od 10—1 i od 3—7 6914-3





DBAJCIE o SWOJE ZDROWIE

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ z marką „Kogut“ są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po złotych 1.5 i za puderko Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4.10 (z przesyłką). 6128-a



MATKI! żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci „PUDER DZIDZI“ (z Kogutkiem, utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 6338

NAJKORZYSTNIEJ SPRZEDAĆ I KUPIĆ MOŻNA:

Marki niemieckie, Dolary amerykańskie, Złoto i srebro, Akcje Banku Polskiego, 10% Pożyczkę kolejową, 5% Pożyczkę konwersyjną, 8% Pożyczkę konwersyjną (złotą), 5% Pożyczkę dolarową i t d. w powszechnie znanym ze swej solidności:

Górnośląskim Banku Górniczo-Hutniczym S.A. Katowice, ul. Św. Jana 16.

Telefon 24—38, P. K. O. konto 304761.

UWAGA! Dawno oczekiwane losy Państwowe na cele dobroczynne już nadeszły i są do nabycia w naszej najszczęśliwszej kolekturze.

Główna wygrana Zł. 30 000. 6927-2

Cena losu całego Zł. 6, połówki Zł. 3.

Za punktualną wypłatę wygranych gwarantuje Skarb Państwa.

Listowne zamówienia załatwiamy szybko i akuratnie odwrotną pocztą.



Nawet zupełnie łysi

mogą odzyskać w krótkim czasie bujne uwłosienie oraz gęste jedwabiste brwi jeśli zastosują natychmiast

Balsam „RADIO CAPILL“

usuwający: grzybek włosowy (główna przyczyna łysienia), anemję, rozdwajanie się włosów i łupież. „Radjo-CAPILL“ pobudza do życia obumarłe cebulki, chroni od siwizny. Do nabycia w składach aptecznych: Jagiełłowicza, Frydeckiego, Reinera, Szpigla i Joskowicza W Będzinie: u p. p. Regirera i Misiórskiego i innych. Tamże: jedyny środek przeciw odziębioniom, piegom, i zmarszczkom - krem „Teatral“ oraz płyn „Radjo-Mat“ przeciw tłustej, połyskliwej cerze wągrom i czerwoności nosa, doskonały po goleniu. 6914

ZAKŁADY DRUKARSKIE

Akc. Tow. DRUKARSKIEGO i WYDAWNICZEGO „KURJER ZACHODNI“ S. A.

Sosnowiec, ulica Dęblińska Nr. 1.

WYKONYWUJĄ WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE.

Żarówki elektryczne oszczędnościowe

poleca najtaniej T-wo „PRZEWODNIK“

SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 23, Hotel „Victorja“. 6402



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów “Balsam Thiocolan Age“ przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała „Balsam Thiocolan Age“ sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki

5216 A. Gąseckiego w Warszawie, 41 Leszno.

WŁOSY RATUJCIE!!

Balsam RAdio-Capili pobudza do życia obumarłe cebulki, wywołuje zadziwiająco szybko (po dniach 8) bujny porost włosów i brwi, niszczy łupież, rozdwajanie się i anemję włosów. Zapobiega siwiźnie. Sprzedają składy apteczne w Sosnowcu: Jagiełłowicz, Reiner, Frydecki, Kwiatek, Joskowicz, Laneman, Szpigiel i inne, w Będzinie: Misiorski, Elbunyć, Regizer, Wekselman i inni w Dąbrowie: Grochowski, Maneta i inni. Tamże do usunięcia zmarszczek w ciągu 10 dni piegów, wągrów, czerwoności nosa w ciągu 5 dni, krem Teatral-Sary Bernhard. Teatral stosuje się na noc. Z rana myć należy twarz wodą ciepłą, dodawszy łyżkę spirytusu. Jeśli żyć Teatral jako podkład pod puder, takowy nie zasypuje się 12 godzin

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Wyprzedaż w sklepie żelazno-galanteryjnym firmy Chrzanowski Sosnowiec, Piłsudskiego 14. Ceny ponownie i ostatecznie obniżone 50-60 proc 6852

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Wynajmę pokój 2—3 panom jednocześnie studjując ich. Wiadomość Sosnowiec, Racławicka 21. Garbaciakowa. 6951-1

Baczność! Pokoje ogrodowe z komfortem umeblowane przy samej stacji w Olkuszu przy restauracji Antoniego Cuglewskiego. 6955-1

Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Potrzebna gospodyni skromnych wymagań do całkowitego zajęcia się domem i dziećmi, Dąbrowa. Sobieskiego 4. Szczęsna. 6977

Potrzebna kucharka, doskonałe gotowanie, czysta, wymagane świadectwa uczciwości. Wiadomość adm. Kurjera Zach. Sosnowiec. 6863-1

Poszukiwane 10 groszy za wyraz

Szofer kawaler z dłuższą praktyką zagraniczną i egzaminem polskim pobytymi świadectwami, obznajmiony z wszelkiemi typami maszyn, trzeźwy uczciwy poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość: Kurjer Zachodni Będzin. 6842-1

Różne.
10 groszy za wyraz.

Kursy kroju i szycia Ireny Zaborowskiej zatwierdzone przez Ministerstwo z prawem wydawania świadectw. Krój paryski system najnowszy. Wykłady codziennie, dla inteligencji 3 razy na tydzień, godziny poobiednie dla pracujących wieczorowe, dla pań krawcowych oddzielny kurs uzupełniający. Sosnowiec, Dęblińska 1. 6967-2

Przyjmuję robotę haftu, znaczenie angielski i richelieu. Dąbrowa, Sławkowska nr. 14, front I piętro. Kranze. 6976

Dnia 10 XI wieczorem znaleziono na ul. Marszałkowskiej w Zawierciu pęczek kluczy 9 sztuk z blaszanemi kółkami nr. 10 i 11. Odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia. 6968

Nowootworzona pracownia krawiecka męska, przyjmuje ze swoich i powierzonych materjałów wszelkie obstalunki. Najnowszy piękny krój i robota. Sosnowiec, Kościelna 5. S. Krzeciński. 6964-1

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza obecnie darmo listownie Redakcja Stenografia, Warszawa 12. 6787-24

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Herszlikowicz Mordka zgubił portfel zawierający: dowód osobisty, wydany przez Starostwo Radomsko, kartę meldunkową wyd. przez policję w Katowicach. 6973

Zaginęło świadectwo Janiny Fabjanowskiej z klasy VII do VIII Gimnazjum p. Rzadkiewiczowej. 6930-1

W przejeździe z Dąbrowy Górn. do Sosnowca autobusem w dniu 4 XI zgubiłem książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną, wydane przez PKU Ostrowiec, książeczkę i dyplom rzemieślniczy, wydane przez Cech rzeźniczy w Sosnowcu Józef Gawryś, Dąbrowa Górn. ul. 3 Maja 6. 7938-1

Renke Henryk zagubił książeczkę wojskową z kartą mobilizacyjną wydaną przez Powiatową Komendę Uzupełnień Sosnowiec. 6953

Chil Joji Himelfarb zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec Zwrócić do Kurjera Zachodniego w Będzinie 6941-1

Chmurzyński Tomasz zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 6969-1

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy	50	gr.
W tekście	35	„
Za tekstem	15	„
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy)	15	gr.
(do 80 „)	25	„
(do 100 „)	30	„
(ponad 100 w.)	35	„

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł
Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Deblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.